

Martuszewski, Edward

"Literatura niemiecka w Polsce w latach 1918-1939", Jan Chodera, Katowice 1969 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 149-151

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

się z czarami, podobnymi do nich tak w skutkach, jak i w sposobie zapobiegania. Na Warmii prawie zawsze podkreśla się odrębność oroku, panuje bowiem przekonanie, że wpływ złych, urocznych oczu działa niezależnie od człowieka.

Praca Anny Szyfer zawiera ogromny materiał faktograficzny, stanowiący cenną podstawę dla dalszych badań z tego zakresu w skali ogólnopolskiej. Uzupelnieniem tekstów są liczne fotografie i mapy. Te ostatnie, jak píše autorka, mają przedstawiać z jednej strony „różnicowanie terenowe Mazur i Warmii w danym zakresie”, a z drugiej „zbieżności i powiązania Mazur i Warmii z terenami sąsiednimi oraz ciągi kulturowe”. Do opracowania map oprócz własnych badań, wykorzystala autorka archiwum Pracowni Dialektologicznej Zakładu Językoznawstwa PAN w Warszawie, gdzie opracowuje się *Atlas gwar mazowieckich*. Obydwa rodzaje map są bardzo interesujące, szkoda jedynie, że nie zawsze są one dostatecznie czytelne. Pomijam tu fakt pewnych niedociągnięć kartograficznych, jak na przykład nie wyszczególnienie wszystkich oznaczeń w objaśnieniach, ważniejsze natomiast jest to, że na tak małym wykresie znalazło się zbyt dużo nagromadzonych punktów, aby je można opatrywać nazwami miejscowości, jak również to, że w poszczególnych miejscowościach znajduje się często dwie, trzy i więcej sygnatur, które są w ten sposób umieszczone, że nie zawsze wiadomo, do której odnoszą się wsi (np. mapa nr 43 pt. *Pogrzeb* — miejscowości: Pogubie, Uściany, Lipa). Wydaje się, że byłoby daleko lepiej zastosować na mapach oznaczenie miejscowości numerami, powtarzającymi się stale na wszystkich mapach, zachowując jedynie dla przejrzystości nazwy powiatów lub, co może byłoby jeszcze lepsze, zastosować osobno wykonaną kalkę z miejscowościami do nakładania na dowolny podkład.

Należy również żałować, że obok rozbudowanych dwóch rozdziałów pierwszego i trzeciego znalazł się rozdział liczący zaledwie siedem stron druku z jedną mapą: *Niektóre zwyczaje i obrzędy rodzinne*, poruszający rzeczywiście niewielki zakres zwyczajów. Wydaje się, że byłoby bardziej celowe, gdyby rozdział ten z tej pracy usunięto i połączono ze zwyczajami weselnymi, które autorka przygotowuje do druku. Wówczas uzyskalibyśmy całość, mogącą nosić tytuł: *Zwyczaje i obrzędy rodzinne na terenie Mazur i Warmii*.

Drobne uwagi krytyczne, nasuwające się w czasie lektury, bynajmniej nie umniejszają wartości pracy, która stanowi bardzo cenną pozycję w naszej dość jeszcze szczerpiej literaturze poświęconej obrędom i zwyczajom ludowym. Być może praca ta stanowić będzie zachętę do podejmowania podobnych tematów odnośnie do innych regionów Polski, które w dziedzinie badań nad zwyczajami dorocznymi są tak zaniedbane, jak do niedawna były Mazury i Warmia.

Zofia Cieśla-Reinfussowa

Jan Chodera, *Literatura niemiecka o Polsce w latach 1918—1939*, Katowice 1969, ss. 420, Wydawnictwo „Śląsk”.

Książka Jana Chodery imponuje liczbą przypisów (894), przede wszystkim jednak liczbą pozycji bibliograficznych (747). W grupie „antologie” i „dzieła” znajduje się 465 tytułów książek ponad trzystu autorów.

Wyniki tej gigantycznej lektury przedstawił autor w siedmiu rozdziałach zatytułowanych: I. Wstęp; II. Historia a współczesność; III. Literatura odwetowa; IV. Mitotwórcza funkcja literatury odwetowej; V. Literatura odwetowa a historia literatury; VI. Kontynuacja dawnej tradycji literackiej; VII. Zmarnowana lekcja historii.

Głównymi rozdziałami książki są rozdział trzeci, czwarty i piąty, złożone kolejno z następujących podrozdziałów: Tematyka; Motywy literatury odwetowej; Liryka — Historia a mity; Mít historyczny: Deutsche Mission im Osten; Mít rewizjonistyczny: Geraubtes Land; Mít odwetowy: Volk am Kreuz; Mít polityczny: Polen greift an!; Mít rasistowski: Minderwertiges Volk — Miejsce odwetowej literatury w historii literatury; Poziom literacki i recepcja literatury odwetowej.

W podrozdziałach znajdujemy dalszą segregację: I tak na przykład „Motywy literatury odwetowej” omówiono jako: Motyw miłości dwojga ludzi z wrogo do siebie ustosunkowanych narodów; Motyw nie odwzajemnionej miłości do osoby obcej narodowości; Motyw małżeństwa mieszanego partnerów pochodzących z wrogo do siebie ustosunkowanych narodów; Motyw wrogich generacji; Motyw braci wrogów; Motyw przyjaźni między przedstawicielami dwóch narodowości; Motyw powrotu; Motyw walki o ziemię między przedstawicielami dwóch narodów; Motyw kolonizacji na ziemi wroga; Motyw morderstwa popełnionego na wrogu; Motyw człowieka między dwoma narodami; Motyw wynarodowienia.

W dalszych podrozdziałach wprowadza autor inne systemy segregacji, bardzo często w oparciu o podział geograficzny (uwzględniający naturalnie również Mazury i Warmię). Dotarcie do tych fragmentów poszczególnych podrozdziałów jest utrudnione przez fakt pominięcia ich w spisie treści i przez brak indeksu tematów, podtematów i ich części składowych.

Książka Jana Chodery przeprowadza podział gigantycznej — warto podkreślić to jeszcze raz — lektury kilkudziesięciu tysięcy stron w aspekcie tematycznym, ale też z aspiracjami ukazania problematyki „literatury niemieckiej o Polsce w latach 1918—1939”. Dokonuje się to na zasadzie przechodzenia ilości w jakość. Z olbrzymiej ilości szczegółów i szczegółików wyłania się przez czytelnikiem obraz wpływu, jaki musiała mieć liczna w Niemczech okresu międzywojennego literatura przesiąknięta nacjonalizmem, zapewne nie tylko w stosunku do wszystkiego, co polskie. Trzeba zgodzić się z autorem, że literatura odwetowa w Niemczech była zjawiskiem, które powinno być uwzględnione przez historyka literatury, a także przez historyka-socjologa interesującego się wpływem literatury pięknej na kształtowanie się poglądów w danym społeczeństwie. Czytając *Literaturę niemiecką o Polsce w latach 1918—1939* odnosi się jednak wrażenie, że autor zastosował zbyt proste kryterium podziału, a mianowicie na książki mówiące o Polsce dobrze i źle. Te ostatnie omówił w trzech środkowych rozdziałach, poświęconych literaturze odwetowej.

Czy jednak omówił? W wielu wypadkach jedynie zaznaczył jakąś książkę, np. „Temat nacjonalistycznego desperata podjęła Lya Esch w powieści *Flammen über Danzig*, albo „Mazury — w powieści Eberharda Straussa (1906—1945) *Schmuggler in Masuren* — współpracują z przemytnikami z Polski”. Trzeba tu bowiem podkreślić, że Jana Chodera nie interesują autorzy jako pisarze, jako przedstawiciele różnych kierunków literackich, interesują go natomiast tylko stworzone przez nich poszczególne wątki pasujące mu do zilustrowania takiego lub innego tematu lub szczegółu tematycznego.

Odczuwa się też brak oceny ideowo-artystycznej poszczególnych utworów przy równoczesnym uwzględnieniu ich pozycji w całokształcie twórczości danego autora. Z książki Chodery dowiadujemy się jednak na ogół tylko tyle, że autor jakiejś powieści urodził się i umarł (albo, że tylko się urodził).

Nie może również zadowolić tzw. tło historyczne, na którym Chodera próbuje osadzić poszczególne rozdziały, podrozdziały czy też nawet części podrozdziałów. I tak na przykład w rozdziale trzecim („Literatura odwetowa”), w podrozdziale

pierwszym („Tematyka”), we fragmencie oznaczonym literą f („Walka o niepodległość po pierwszej wojnie światowej”) znajdujemy podfragment zatytułowany „Mazury”. Składa się on z dwóch elementów — z charakterystyki plebiscytu i z charakterystyki sześciu utworów pisarzy niemieckich o plebiscycie na Mazurach. Zarówno charakterystyka plebiscytu, jak i cwych pisarzy niemieckich jest bardzo zdawkowa.

Skoro już jesteśmy przy sprawach naszego regionu, trzeba stwierdzić, że uważa autor uszła powieść Maxa Worgitzkiego, *Tatarensturm*, że doszukując się w XIX wieku prekursorów niemieckiej literatury odwetowej, nie zauważył bardzo znamiennej powieści Karla Nietzkiego z 1866 roku, natomiast relacjonując przychylne Polsce nurty w dawniejszym piśmiennictwie niemieckim pominął Ludwiga von Baczko i Ferdynanda Gregoroviusa.

Reasumując należy powiedzieć, że książce Jana Chodery wyszoby na dobre, gdyby tło historyczne (stosunki polsko-niemieckie) ukazało w bardziej funkcjonalnym powiązaniu z rozważaniami krytyczno-literackimi oraz socjologicznymi i gdyby te rozważania nie ograniczały się do relacjonowania tematyki poszczególnych utworów, lecz próbowały ukazać czytelnikowi literaturę niemiecką w latach 1918—1939 jako zespół różnych *indywidualności pisarskich*, przechodzących na ogół ewolucję rozwojową. Dałoby to znacznie lepsze rezultaty nie tylko w odniesieniu do „literatury odwetowej”, ale i w stosunku do twórczości sympatyzujących z Polską pisarzy niemieckich. Poważnym mankamentem jest zrezygnowanie z indeksów nazwisk i nazw miejscowych. Brak ten uniemożliwia posługiwanie się książką Chodery „na bieżąco”, bez konieczności ponownego czytania jej „od deski do deski”, w celu odnalezienia szczegółów nie uwzględnionych przez klasyfikację tematyczną.

Edward Martuszewski

Henryk Kapiszewski, *Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech, Zarys historyczny ze szczególnym uwzględnieniem lat 1933—1939*, Warszawa 1969, ss. 262, tabl. 14, Instytut Wydawniczy „PAX”.

W dziejach badań nad ruchem polskim na ziemiach zachodnich i północnych, historia harcerstwa polskiego stanowiła, jak dotąd, czystą nieomal kartę. W tym względzie brakowało już nie tylko monografii, która by w sposób całościowy przedstawiała dzieje harcerstwa polskiego w Niemczech, ale także poważniejszych prac przyczynkarskich. Nieliczne pozycje, marginesowo traktujące temat harcerski, artykuły prasowe, wspomnienia działaczy i harcerzy ledwie przypominały zagadnienie. Zagadnienie nadzwyczaj istotne w historii ruchu polskiego w Niemczech, dzieje młodzieży i ofiarnych działaczy, organizacji wreszcie, jaką był Związek Harcerstwa Polskiego w Niemczech, działający w najtrudniejszych warunkach niemal do września 1939 roku.

W tym stanie rzeczy praca Henryka Kapiszewskiego stanowi pozycję nadzwyczaj cenną, pierwszą właściwie próbę syntetycznego spojrzenia na dzieje harcerstwa polskiego w Niemczech. Próbę opartą o bogaty materiał źródłowy, zachowany w archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Autor korzystał także z części akt niemieckich, akt Światopól, materiałów drukowanych, takich jak wydawnictwa Związku Harcerstwa Polskiego w Niemczech, a również ze wspomnień, relacji, często nawet informacji ustnych działaczy harcerskich. Autor w części wykorzystał także materiał pamiętnikarski.

Źródła te nie wyczerpują w pełni całości materiałów na temat harcerstwa pol-